

Z KRAKOWA DNIA 1. LISTOPADA 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 24 Października.

Akcessa do Konfederacyi.

Niżey podpisany Obywatel Powiatu Kaliskiego nie będąc przytomnym na zgromadzeniu politycznym swego Powiatu w celu przyłączenia do Konf. Jener. Królestwa Polskiego zebranem, nie miał dotąd sposobności okazania, że Polak z uczynienia akcessu do tego szanownego i zaszczytnego całego narodu związku, teraz jednak, osobliwie zaś w dniu dzisiejszym gdzie spóźnienie występkiem byłoby, spieszy się z oświadczeniem, iż niniejszem do Konfederacyi Jener. Królestwa Polskiego przyłącza się, i zupełnie się pod zarządzanie Prześw. Rady poddaie. — Dan w Warszawie d. 15 Października 1812.

(Pod.) Jan Odrowąż Pieniążek.

Zgodno. Rozwadowski.

W dniu 17 m. i r. b. nadesłał do Kancellaryi Rady Jeneralney akces swoy W. Antoni Trembicki Sekretarz Towarzystwa Królewskiego Gospod. Rolniczego, i Dyrektor Instytutow Rolnictwa praktycznego.

W dniu 22 b. m. złożony został w teyże kancellaryi akces następujący:

Gdy aktem Konfederacyi Jen. Królestwa Polskiego wezwani są wszyscy Polacy do łączenia się w Konfederacyą, i przesyłania Radzie Jeneralney akcessow swo-

ich, równie ze wszystkimi współrodakami pozbawiony od nieszakiego czasu imienia Polaka, ale nie przesłaiąc nigdy bydlim przez uczucia serca, kiedy nam teraz wolno wyznawać z chlubą, co zawsze było celem życzeń [naszych, przejęty gorliwością we krwi przodków moich odziedziczoną, o pomysłność i szczęście oyczyzny, łączę naytkliwsze życzenia moje z ukochanemi współbracią, i akces do Konfederacyi Królestwa Polskiego naywyższej Radzie Jen. składam. — Dan w Wiedniu d. 1 Sierpnia 1812.

(Pod.) Ant. Hr. Lanckoroński.

Zgodno. Rozwadowski.

Z Kassel d. 10 Października.

Ogłoszono tu następujące doniesienie Ministra wojny podane królowi: "Nay. Panie! Donoszę W. K. Mci, iż pułki Welfalskie, składające 8my korpus wielkiego woyska, należały dzielnie i z chwytą do bitwy nad rzeką Moskwą, d. 7 Września stoczoney. Zostawił Cesarz Xcia Abrantu, dowodcę 8go korpusu, na krotki czas pod rozkazami Marszałka Xcia Elchingi. Dnia 7 z rana uszykowało się woysko Welfalskie w swoim obozie do bitwy. Pierwsza dywizya pod dowództwem Jenerała Damas odebrała o 7mej godzinie rozkaz osadzenia lasu będącego na prawym końcu linii boiowej, i stanęła przy

reducie, którą opanował był 3ci korpus (Xcia Elchingi). Jazda nieprzyjacielska usiłowała odzyskać tę posiadłość, i natarła poprzek naszey artyleryi; ale za przybyciem Xcia Abrantu z drugą dywizją, przymuszoną była do cofnienia. Wtedy odłączył się ten Xże od 3go korpusu, i poszedł na czele 8go na prawe skrzydło do lasu, który był zajęty od nieprzyjaciela, i wnet go flamiąd wypędził. Utrzymały się tam woyska nasze, pomimo ognia znaczney artyleryi i ogromney liczby strzelców. Gdy 3ci korpus połączył się do obeyscia lasu, rozwinęło się woysko Westfalskie. Pierwszy batalion lekkiej piechoty przywiodzony od Podpułko. Rauschenplatt, pokazał się naprzód na równinie. Moskale rzucili się do drugiego lasu, ale i z tego w krotce wygnani. Tymczasem zagrożeni postępek Westfalskiego woyska Moskale zebrali znowu liczną jazdę, i natarli powrotnie z tem popędliwem męstwem, iakie zwykła rozpacz zapalać; lecz złamaniami wszędzie, przymuszeni byli szukać ratunku w odwrocie. Woysko nasze stanęło obozem na polu bitwy. — Załujemy straty wielu mężnych officerow. Z pomiędzy Jenerałow, poległ mężny Damas szlachetnym zgonem. Jenerał Baron Thareau dowódca pierwszey dywizyi od dwóch kul karabinowych niebezpiecznie raniony; Jenerałowi Hr. Lepel dowodcy brygady kirysyerow kula działowa strzaskąta lewą rękę, którą mu po ramie odcięto, i nie wiele jest nadziei utrzymania go przy życiu. Jenerałowie Hr. Hammerstein i Baron Borstel ugodzeni byli wielu kulmi; nie prześlali jednak dowodzić, i rany ich nie wróżą smutnego. Xże Abrantu donosi, iż wszystkie korpusy ubiegały się w męstwie, że Jenerałowie i officerowie sztabu

wszelkiej broni okazali się godnymi przewodniczyć żołnierzom tak nieustraszonym, i że Westfalskie pułki piechoty liniowej i lekkiej tyle dowiodły wytrwałości i krwi zimney, iż N. Cesarz raczył oświadczyć, że oczekiwanie iego przewyższyły, i ten im niepospolity uczynił zaszczyt, iż nazajutrz żądał, ażeby grenadierowie Westfalscy zaciągnęli na wartę do głównej iego kwatery. Strata nasza wynosi blisko 300 ludzi w zabitych, a 1000 raniionych. „

(Pod.) *Hrabia Hüne.*

Drugie doniesienie Ministra wojny do Króla zawiera tylko pochwały całego korpusu i pojedynczych officerow. — Następnie potem poczet officerow Westfalskich, którzy w bitwie d. 7 Września byli zabici i ranieni. Zginęło ich 16, a raniionych jest 150.

2 Paryża d. 13 Października.

Minister wojny Xże Feltre (Jenerał Clarke) zlecił Mechanikowi P. Karolowi Albert, ażeby dla wielkiego woyska zrobił 300 ręcznych młynkow do mielenia żyta. Młynki te zostały w 31 dni zrobione i na wozach do wielkiego woyska odesłane. Dla okazania ludziom, którzy około tych młynkow robili, swiego ukontentowania, dał P. Albert dla nich w oflatnią nieźcielę, kiedy obchodzono wzięcie Moskwy, młynarską ucztę na dziedzincu matych flaien. Zgromadziło się na nią kilka set robotników, z których każdemu dano między innemi po kawałku chleba z mąki w tych młynkach umieltey.

Xżna Otrantu (Fouché) małżonka Senatora i byłego ministra policyi, umarła d. 9 b. m. w swej wiosce Ferries.

Wypis z Dziennika Paryzkiego.

Kiedy odgłos zwycięstw W. Woyska

rozlega się po całej Europie, kiedy orzeł Cesarski unosi się nad murami Kremlina, starożytnego Carow mieszkania, słuszna, abyśmy zwrócili uwagę czytelników naszych na wysokie myśli, i jakie takowe wypadki poddają. Najpierwsza uwaga wpada naturalnie na ową cudowną odmianę, iaką od lat kilku naokoło nas widzimy. Nie wyszła jeszcze z pamięci naszej owa epoka, kiedy woyska Moskiewskie obozujące między Alpami odzywały się zuchwale z nadzieją spustoszenia ziemi Francuzkiej, i ujęcia w barbarzyńskie iarżmo oyczyzny sławy i kunsztów. Samo imie Moskalow wzniecało owę nieważną trwogę, iaką zawsze sprawie niebezpieczeństwo, po pierwszy raz dopiero zagrażające. Mogłaby w ow czas najsłabsza imaginacya do tego podnieść się śmiała, aby przypuściła sobie, iż w lat kilka woysko Francuzkie pomści się w starożytney stolicy Państwa Moskiewskiego niepomysłowości nad Trebnią i pod Novi? Ale myśl ta stałaby się naturalniejszą od czasu, iak Słońce Austerlickie oświeciło pogrom putkow Moskiewskich, gdyby umiarkowanie Cesarza Francuzow zdobyczy tego nie było ograniczyło. Jakaż była nagroda tego umiarkowania? Oto Moskwa niewierna swoim przyrzeczeniom nie wyrzekła się owej polityki, która iuż od wieku wiedzie iey ambicyą ku południowej Europie. Podpisując ona traktat pokoju, myślała zaraz o sposobach obrocenia wniwecz warunkow iego, i zamiast się iuż na zerwanie pokoju; gdy wtem intrzygi Ministerium Angielskiego przyspieszyły epokę nowej wojny. Zwycięstwo towarzyszyło orłowi Francuzkiemu do brzegow Wisły i Niemna, a woysko Moskiewskie, uderzone iakby piorunem pod

Friedlandem, przez powtarne uciekniecie się iedynie do wspaniałey łaskawości zwycięzcy niedobitki swoje ocaliło. — Nowy traktat pokoju i przymierza wojnę ukończył. Należało się wtedy spodziewać, że iuż Moskwa nie naruszy spokojności ładu słatego, i że wielkie zamiary rządu Francuzkiego względem przywrocenia narodowi wolności handlowey i morskiej nie doznaią iuż zawady ze strony mocarstwa, których uskutecznienie tyle ie także obchodziło. Lecz przelekniona Angliia zamieniła Półwyspie (Hiszpanią i Portugalią) w teatr nowych intryg swoich. Duch fakcyi ocucający się, gdy rząd usypia, poruszył wkrótce stolice i prowincye Hiszpańskie; wszędzie weszły nasiona rewolucyi; Monarchiia Hiszpańska i sam Monarcha stanęli iuż nad przepaścią anarchii; znieważony był maiestat Królewski, najswiętsze traktaty wyraźnie zwałcone, owo zgoła, wszystko oznaczało pograżenie ustanowień, i tryumf polityki Angielskiej, od 20 lat nieprzeftającej mieszać spokojności narodow, gdy wtem zśląpit Monarcha Hiszpański z tronu bliskiego upadku, i ocalenie Hiszpanii powierzył Bohatyrowi, który Francją ocalił. Na ow czas Angliia odetkała na Półwyspiu wszystkie źródła przekupstwa i zepsucia; pochlebiła przesądom, zapaliła namiętności męznego ludu, ale mało co oświeconego, i rozpoczęła oycoboyczą wojnę Hiszpanow z naturalnemi ich sprzymierzeńcami, wbrew dobru Hiszpanii, a dogodnie dobru nieubłaganych iey nieprzyjaciół. — Ze jeszcze godzina wypędzenia woyska Angielskiego z Hiszpanii nie była oznaczoną od geniuszu władającego losami Francyi, ślad pochodzi, iż obojętne polępowanie Moskwy zatrzymało na Północy większą część

woyska Francuzkiego. Nie dotrzymała ona najmniejszego przyrzeczenia, a powiększając się na wszystkie strony, dościerała Anglii wbrew traktatom wszelkich zasitek handlu i ziemi swojej. Nareszcie, biorąc umiarkowanie towarzyszące zawsze sile za znak słabości, gotowała się otwarcie do nowej wojny. Pyszna zniejakich korzyści nad niewyćwiczonemi wojskami (Tureckimi), odrzuciła wszelki projekt układów, i wyzwalała w zaślepieniu swoim zwycięzców Austerlickich i Friedlandskich. — Taki był skutek tej nowej walki, iaki być powinien. Prowadzone woyska Francuzkie od wielkiego Monarchy swojego przewyższyły, iezli to podobna, dawniejsze dzieła swoje wojenne, a mężni sprzymierzyńcy nasi dali chlubne dowody stałej wierności. — O swobodzona Polska bez krwi przelewu; Smoleńsk świadkiem dwoistego zwycięstwa; powtórzenie bitwy Austerlickiey nad rzeką Moskwą; nakoniec, opanowanie miasta Moskwy, gdzie schodzą się wszelkie zasitki tego Państwa; wszystkie te pamiętne wypadki, które w dziejach świata znakomite miejsce mieć będą, były i4 miesięcy owocem. Tu to załtanowić się należy w całej obszerności nad cudowną siłą rządu, wiodącego razem dwie ważne wojny na dwóch końcach Europy, gdy w tymże czasie panuje iak największa cisza i zupełne bezpieczeństwo wewnątrz Państwa Francuzkiego. Któregoż Francuza, prawdziwie godnego tego imienia, nie powiększy się imaginacja, i dusza na ten wielki widok nie wznieśnie? Tryumfy zaszczycające oyczyznę przynoszą chwałę obywatelom; a gdy te tryumfy gotują ich szczęśliwość, powinny w nich w budzić zapal i wdzięczność. — Prozną byłoby

rzeczą pokrywać, iż przymierze Moskwy z Anglią groziło wszystkim ludom dwoistym despotyzmem; a gdyby pomyslny skutek zamiary ich uwieńczył, cała Europa wpadłaby znowu w ciemnotę i barbarzyństwo. Angliia, pragnąca chciwie posiadać sama tylko wszelkie światło i handel, chce inne narody trzymać w ciemności i szkodliwych przesądach. W Hiszpanii, iest ona za Inkwizycją świętą z tej samey pobudki, iaka ją wiedzie do poświęcenia neutralnych Mocarstw iey chciwości kupieckiey. Chciałaby mieć monopolium przemysłu i wiadomości ludzkich; ale usiłowania iey będą nadaremne. Już Hiszpani, których stolice Anglicy opuszczają, zaczynają poznawać rzetelne interesa swoje. Angliia wraz z Moskwą pokonaną została w murach miasta Moskwy.

(W Nr. 86 naszej gazety namieniliśmy o Pasterskim liście Kardynała i Arcybiskupa Paryzkiego Maury względem śpiewania *Te Deum* z powodu zwycięstw Cesarza Napoleona nad Moskalami, teraz kładziemy obszerniejszy z niego wyjątek.)

Cała Europa była świadkiem heroicznego umiarkowania, z iakiem Monarcha, nawykły do szybkich zwycięstw, domagał się długo wiernego dochowania warunków przymierza, będących skutkiem traktatów, nader wspaniałomyślnych dla państwa Moskiewskiego. Nie można go było widzieć bez rozczulenia i uwielbienia ofiarującego, albo raczey proszącego o pokoy w Peterzburgu, właśnie iakby się lękać powinien był wojny. Lecz kiedy tym sposobem uyrzał się znaglonym do zdobycia oręża dla przymuszenia nowych nierzytaczów do tej wzajemney słuszności, którey już nie mógł się od nich spodziewać, uwiadomiony świat cały o

wszystkich szkodach, iakich doznawali-
 śmy od Moskalow, usłyszał Cesarza wy-
 mawiającego te prorockie słowa, w któ-
 rych historia uzna wspaniałą powagę wy-
 roczni: "Fatalność ich pociąga; niechay-
 że się spełni przeznaczenie!,, Tego, któ-
 ry w głębokości rad wiecznych docieł
 zamiarow Opatrzności względem półno-
 cney Europy, też Opatrzność wybrała za
 narzędzie uiszczenia onych. — Tylko co
 pogromca narodow wyrzekł powyższe sło-
 wa, alści dla przyspieszenia ich skutku,
 fianął na czele swoich pułkow w państwie,
 do którego nie poważył mu się wnieścia
 tamować, nad brzegami nawet trzech wiel-
 kich rzek będących dla niego mocnymi
 zaporami. Od wojen naszych zamorskich,
 co mówię? w tych nawet woynach, nigdy
 woyska Francuzkie nie wyśląpiły z powa-
 żniejszą siłą, ani w tak dalekich krainach.
 Zawsze nasz Monarcha rozpoczyna woyn-
 ny swoje w głębi kraioy, które z nim
 śmieją mierzyć się na siły. Pod iego pa-
 nowaniem, dla wszystkich Królów klasy-
 cznem, ziemia Francuzka stała się świętą
 i niedostępną dla iey nieprzyjaciół. — Na-
 gte zawięcia się pułkow naszych w kra-
 iach niedawno przez Moskwę nabytych
 dostatecznem było do podniesienia zaraz
 obalonego tronu Jagietłow. Zdaie się, iż
 dla tego iedynie Opatrzność dopuściła te-
 go haniebnego rozbioru Polski, aby teraz
 pomnożyła chwałę wskrzesiciela państwa
 Karola W., którego ten waleczny narod
 był zawsze naywierniejszym sprzymie-
 rzeńcem, iak będzie na wieki przedmu-
 rzem Europy przeciw napadom półno-
 cnym. — Lecz czyliż też sama Opatrz-
 ność, której działalność na wszystkie cza-
 sy i miejsca rozciąga się, nie objawiła
 nam przytem innych jeszcze widokow tej

Boskiej sprawiedliwości, późney niekie-
 dy, ale zawsze nieuchronney, a która dla
 tego jest cierpliwą, że wieczną? Nie sa-
 mem to (podobno cudownem wskrzesze-
 niem Monarchii Polskiej ogranicza Niebo
 wielkie swoje zamiary w tych pierwszych
 zwycięztwach woyska naszego prowadzo-
 nego przez nadzwyczajny geniusz, któ-
 rego wybrało na obalenie i dźwiganie tro-
 now, taką chwałą panowanie iego darząc,
 iż ta mieć rowney w dziejach świata nie
 może; oręż iego mści się dziś także za
 całą Europę, bo za napady i pustoszenia
 iey w 5tym wieku Ery Chrześcijańskiej,
 iakich się dopuścili straszne roie owych
 północnych podbicielow; owego Attyli bę-
 dącego biczem Bożym, iak się sam na-
 zwał, teyto poczwary, krwie tylko ludz-
 kiej pragnący. Ten wyszedłszy z lasow
 i iaskiń Północy, wsparty wkrotce od
 ukoronowanego rozboynika morskiego z
 Południa, i Wandalow Afrykańskich,
 zniszczył Rzym, i świat aż do granic Per-
 skich spustoszył. Po tylu wiekach bez-
 karności, zestało Niebo naszego wielkiego
 Monarchę, aby teraz Północ, gdzie iesz-
 cze nigdy woyska Południa nie posłały,
 pociągnął do odpowiedni za łzy i krew,
 do których wylania okrutni ci zwycięzcy
 przodkow naszych przywiedli, zawzię-
 wszy się zwrocić rodzaj ludzki do pier-
 wiałkowego barbarzyństwa, a których po-
 tomkowie ucywilizowani poczęści pona-
 wiają za czasow naszych w własnym kra-
 iu spustoszenie i pożogę. Uznaymy więc
 i powiedźmy głośno, że w tryumfujących
 dniach naszych są dni sądu Opatrzności
 karzące za przeszłość, a zabezpieczające
 przeciw przyszłości. Jedynym odporem,
 iaki nieprzyjacielskie woysko przez trzy
 miesiące postępującym pułkom naszym da-

wało, a który był opłakanem naśladowaniem, było cofanie się zaczętey od wieku cywilizacyi do barbarzyństwa pierwszych wieków. Mowili ci dumni dzikulcy północni, jak niegdyś Antyoch, gdy groził zamienieniem Jeruzolimy w grob dla żydów, chcących walczyć; mowili, iż wszyscy Francuzi będą zagrzebani pod murami nayspierwszego miasta w ich Państwie, na którego by porwali się opanowanie. To mowili! Aliści po nadaremnych odporze, po pożogowej ucieczce ich ze Smoleńska, ażeby poszli szańcować pienia dziekczynienia w świątyniach, zwyciężkie pułki nasze zostały w temże mieście owe prożne pogroźki, wydane jeszcze po rynkach i miejscach publicznych na pośmiewisko, będące dla nieprzyjaciół karą za ich przewinienia. — Nie potrafili więc Moskale odpowiedzieć zrazu na wojskowe obroty nasze w ich kraju inaczej, tylko opuszczeniem i pustoszeniem onegoż, tylko paleniem zapasów i majątków swoich, a nareszcie ucieczką i zniszczeniem, szkodliwszem nierównie dla ich narodu nad pobicie i rozproszenie wojska. Zachciawszy oni tak zacięcie wojny, postanowili zniszczyć samych siebie tusząc sobie, iż po tem politycznem samobójstwie zoltawiają nam tylko same pułkownie do podbicia. O Boże! czegożby nieprzyjaciele nasi na obecnej ziemi nie dopuścili się będąc zwyciężcami, gdy się tak z własnym krajem obchodzą pod ten czas, kiedy mordercze uderzenie odeymie im odwagę do obrony? Ach! winniśmy Ci podziękować imieniem rodzaju ludzkiego za nasze tryumfy! — Lecz Niebem się świadczemy, iż nie odpowiemy ani Bogu, ani Europie, ani potomności za klęski, jakie nieprzyjaciele nasi sami sobie zadają w nadziei, że

czynią nas uczestnikami niieszczęść, jakie na głowy swoje ściągnęli, jeśli nie jako sposoby obrony, tedy przynajmniej jako jedyny sposób nam szkodzenia.

Ze Lwowa d. 20 Października.

Z Węgier ciągną znowu do Galicyi 2 pułki piechoty i 1 pułk jazdy. Prowincya ta otrzyma z Węgier zapomożenie w bardzo wielkiej ilości żyta i owsa.

Dnia 15 b. m. nadciągnęła tu jedna kompania pionierów.

Z Szweryna d. 13 Października.

Noc d. 11 Października okropną była dla flot Angielskich. Od przybytych z Stralsundu podróżnych dowiadujemy się, iż 14 Angielskich kupieckich statków i jeden bryg wojenny zatopiono się pod północno-zachodnim brzegiem wyspy Rügen. Wiele napełnionych ludem szalup miało szczęście dostać się do lądu, gdzie dano im pomoc, jakiej położenie ich wymagało. Nie wiemy jeszcze całej obszerności niieszczęść tej nocy; ale sądząc po wystrzałach na trwogę, które szybko następowały i długo trwały, musiały być znaczne.

Z Berlina d. 24 Października.

D. 21 dał N. Król w Charlottenburgu wielki obiad, na który zaproszonymi byli Marszałek Xze Castiglione (Augereau) i nowy wojskowy Rządca tutejszey Kolicy Cesarsko-Francuzki Jenerał brygady Stabenrath.

Tegoż dnia wyjechał Hład Cesarsko-Francuzki Jenerał dywizyi Durutt, dotychczasowy rządca do Warszawy. W czasie sześciomiesięcznego tu pobytu swego zasłużył sobie na powszechny szacunek i wdzięczność wszystkich mieszkańców za utrzymanie dobrej karności w wojsku pod jego rozkazami będącem.

D. 23 Cesarsko-Francuzki Jenerał dywizyi Baron Boursier pojechał ślad do Warszawy.

Z Utrechtu d. 7 Października.

Ogłoszony tu został Cesarski wyrok wydany pod d. 23 Sierpnia w Smoleńsku osnowy następującej: 1) Linia celna, która przedziela Hollandyą od dawnych departamentów, zniesiona będzie od 1 Października 1812 roku. 2) Linia celna między departamentami Hollenderskimi i uściov Elby, Wezery, wyższej Emzy i Lippy została tymczasowo aż do dalszego rozporządzenia utrzymana.

Z Neapolu d. 30 Września.

Jednostajne wyznania zbiegów z Sycylii, a nawet gazety Palermkie i Messyńskie upewniają, iż nieszczęśliwa ta wyspa sęka pod iarzmem politycznym Anglików. Kłótnie pomiędzy partjami doszły do najwyższego stopnia. Dla zatrudnienia umysłów podsunęli Anglicy marę nowej konfliktucyi, lecz poznano się wkrótce na tym podarunku. Sycylijscy baronowie widzą, iż rzekomi ich sprzymierzeńcy chcą tylko panowanie swoje uwiecznić. W pośród tych niespokojnych poruszeń ziawiło się, iakby z umysłu, okropne zdarzenie, które wszystkie party obraziło. Pod czas zebranego parlamentu hukła nagle prochem napełniona machina w sali zgromadzenia, ale szczęściem nie będąc iakby się należało załamać, nie wiele zrzuciła szkody. Wszystkie dochodzenia w wynalezieniu sprawców tego szkaradnego czynu nadaremne dotąd były. Jedna partya obwinia drugą, i zaczenia ją wierzyć, iż w parządzeniu tej machiny nie miano innego celu, iak podać w podeyrzenie partyą, którą chciiano by potępić.

Królowa Karolina ma daleko mniej wolności niżeli dawniej, a Król Ferdynand iey małżonek w takim samym znajduje się przypadku. Królewicz Następca tronu przy dostojności namieśnika państwa, posiada tylko cień władzy. Wielu baronów, chcąc uśdź nieszczęścia, które przewidują, uciekają z kraju. Może jeszcze przydadzą Anglicy do wszystkich nadržceń politycznych głód powszechny, bo trochę pozostalego jeszcze zboża wywożą ciągle dla swego woyska do Hiszpanii.

Z Nowegoiorku d. 29 Sierpnia.

Angielska fregata la Guerriere, pod sprawą Kapitana Dacres, zabraną została po krwawey potyczce przez naszą fregatę Konfliktucya. Nieprzyacielska fregata miała na sobie 254 ludzi, z których 15 zabitych, a 63 ranionych zostało. Kapitan Dacres znajduje się pomiędzy ofiarnymi.

Z Frankfortu d. 15 Października.

Wczoray przybył tu P. Peyron, dawniej dowodca Szwedzki w Stralsundzie, i Szwedzki Pułkownik Silbersköld; przyjechali z Magdeburga i udują się do Francyi.

D. 13 b.m. przeiechali przez miasto nasze P. Lamberty, koniuszy N. Cesarza Napoleona i P. Barne Caittogen, audytor rady stanu. Ostatni iedzie do głównej kwatery.

Z Amsterdamu d. 8 Października.

W warsztacie naszym zaczęto robić dwa nowe liniowe okręty na 74 dział.

Z Mitawy d. 5 Października.

Po zwyciężkiem odzyskaniu naszego miasta przez Prusaków, ogłoszone tu zostało co następuje:

Uchyła się wydana przez Moskiew-

skiego Jenerała porucznika Essen, pod d. 29 Września odezwa względem rządu w Irlandyi, i w prowadza się posłanowicą przez N. Cesarza Francuzow kommissya rządowa i wszystkie poniższe władze. Nakazując przeto tem władzom, aby pod karą wojskową natychmiast urzędowanie swoje znowu rozpoczęły, gdyż za najmnieyszą przerwę w biegu spraw rządowych, pociągnę ie do odpowiedzi i przed sąd wojskowy stawic każę. W Mitawie d. 2 Października 1812.

Jork, K. Pruski Jęz.

porucznik piechoty i dowódca posilkowego wojska Pruskiego przy 10tym korpusie wielkiego wojska Marszałka Xcia Tarentu.

Z Szwaycaryi d. 12 Października.

Podług pewnych doniesień od wielkiego wojska wszystkie Szwaycarskie bataliony pod dowództwem Jenerała dywizyi Belliarda znajdują się przy korpusie Xcia Reggio (Marszałka Qudinota.)

W Bazylei widzieć można prawie co niedziela Hiszpańskich jeńców, którym pozwalają przechodzić się po mieście. Użytemi oni są do kopania kanału, który ma Ren z Rodanem połączyć i ciągnąć się będzie około Huningi. Jeńcy ci dobrze są płatni, okrywani i żywieni. Jakoż nie mogą wychwalić dobrego się z niemi obchodzenia we Francyi.

Z Londynu d. 1. Października.

Lord Wellington stał podług ostatnich listow pod d. 15 Wrześnią w Torquemada nad Pisuerga na przeciwko wojska Francuzkiego przeciw Portugalii działającego. Wojsko Galicyyjskie, którem dowodzi teraz Castanos, i liczyć miało 30,000 ludzi, ale zaledwo 10,000 wynosi, ciągnie do niego. Dla szczerpłej jego liczby

musiał Wellington w północney Hiszpanii pozostać, a nawet Jenerała Hill, który d. 15 spodziewaury był w Almaraz nad Tagiem, do siebie ściągnąć. Pobicie główney siły Francuzkiej w południowey Hiszpanii, zostawione zatem jest Jenerałow i Maitland z połączonemi Hiszpanami.

Podług doniesień z Sztokolmu powrocenie Szwecyi Finlandyi zostawione jest aż do pokoju. Przy postępach Napoleona (mamy tu bowiem 18ty biulleyn o bitwę pod Mozayskiem) pokoy nie może być długo odwłoczony.

Kozmaite wiadomości.

Wiary godną listy z Bordeaux zapewniają, że Lord Wellington cofnął się z okolic Madrytu i Toledo do granic Portugalii, poczem wojska Francuzkie zajęły znowu oba te miasta. Przyczyną tego cofnienia Anglikow ma być częścią połączenie się Marszałkow Sucheta i Soulta z wojskiem środkowem, częścią pobicie przez Jenerała Clauzel korpusu pod Jenerałem Clinton, który Wellington pod Waladolidą zostawił. Marszałek Massena rnanowany jest, jak mówią, jeneralisimem wojsk Francuzkich w Hiszpanii.

Wiadomość o wzięciu Moskwy na d. 14 Września, nadeszła do Paryża d. 15 Października, a zatem w dni 17.

D. 6 Października przeszło przez Gotę 260 jeńców Szwedzkich pod zastoną do Moguncyi, a przez Hallę nowy transport jeńców Moskiewskich.

Kupcy z St. Gallen i Zurich zakładają w królestwie Neapolitańskim plantacje bawełny i warsztaty. Wiele rzemieślnikow przenosi się tamże z Szwaycaryi i odbierają zapomożenia od tamtejszego rządu.

D O D A T E K

D O N^o 88.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1. LISTOPADA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 27. Października.

Miało nasze napełnione jest woyskiem Francuzkim i sprzymierzonym. Nieustannie prawie przybywają nowe, liczne oddziały, a podług nays pewniejszych wiadomości ma tu jeszcze przybydź znaczna siła.

Już pod d. 26tym Września r. b. u-mieściliśmy w numerze 77mym gazety naszej wiadomości, o świetney dla oręża Polskiego rozprawie, która w dniach 14 i 15tym tegoż miesiąca zaszła pod Bobruyskiem między woyskiem dywizyi JW. Jerała Dąbrowskiego, a dwiema kolumnami Moskiewskimi, dowodzonemi od Pułkownikow Baranowa i Drejera. Z powodu: iż wiadomość o tym wypadku tak dawno już udzieliliśmy czytelnikom, nie donosimy teraz z przestanych nam, w listach prywatnych obszernych szczegółów, iak tylko: iż ranieni w tey rozprawie waleczni Kapitan Wężyk, Porucznik Nidecki i Podporucznik Gauthier, podług listu nayspóźniej doszłego Redakcyi naszej, powracają do zdrowia, niemniej, iż w tey rozprawie zabrane zostały kolumnie Baranowa i tabory, to jest: dwa powozy lazaretowe, dwanaście furgonow i kilkanaście powozek z sukniem i płótnem, które ostatnie szczegóły rozdano pomiędzy żołnierzy.

Z Wilna d. 17 Października.

Odebraliśmy tu z Moskwy nowe szczegóły, które z pospiechem do wiadomości publiczney podaliśmy:

Przednia straż Króla Neapolitańskiego stanęła nad Narą, o 10 mil za Moskwą. Woysko nieprzyjacielskie znajduje się koło Kaługi. Codziennie zachodzą nowe utarczki, we wszystkich zwyciężył Król Neapolitański, i zawsze z każdego stanowiska wyparł nieprzyjaciół. Xiążę Elchingi stoi w Bobrodzku; przednia straż Wice-Króla znajduje się w Troycy na drodze do Dmitrowa.

Chorągwie przez Moskali w różnych woynach zdobyte na Turkach, i wiele innych ciekawości, a między temi Najswiętsza Panna ozdobiona dyamentami, znalezione w Kremlinie, wystano do Paryża.

Co do Rosłopczyzna: zda się że stracił rozum. W Weronowie spalił własny pałac, zosławiwszy pismo nalsępującej treści: "Przez lat 8 zdobyłem te gmachy. W tym majątku pośród familii żyłem szczęśliwie. Na zbliżenie się wasze, mieszkańcy tey ziemi w liczbie 1,720 opuszczają swoje zagrody: (iuz powrocili) a ja własny dom zapalam, ażeby nie był zeszpecony obecnością waszą. Francuzi!

Opuściłem dla was dwa domy, w Moskwie i ruchomość pół miliona rubli wartości. Tu same popioły znajdziecie., —
 Dań w Woronowie 1812 Września 29.

(Pod.) *Hrabia Fiodor Rastopczyn.*

Nie naśladowano jednak tego przykładu: wszystkie domy koło Moskwy są nietknięte. Pałac Xięcia Kurakina uratowano od płomieni. Jenerał Hrabia Nansouty mieszka w nim teraz.

Z wielką trudnością uratowano że szpitalow i domow zapalonych część chorych Moskiewskich: 4000 liczą tych nieszczęśliwych. Liczba zgorzałych niezmiernie jest wielka. Jenerał Bagration umarł z ran odniesionych w bitwie nad Moskwą. Woysko Moskiewskie nie pochwała pożogi stolicy, cały naród brzydzi się sprawcami tej zbrodni.

Kremlin osadzono 30 działami i ze wszystkich stron utwierdzono. Dziś Kremlin jest twierdzą; założono w nim piece i magazyny. Woysko Francuzkie bardzo dobrze stoi, każdy żołnierz ma futro. Magazyny pełne. Włościanie powracają do domow, co środę i niedzielę wielkie rynki Makkawoy i Okotnoy Red napętniają się rozmaitemi towarami i ziemioplodami. Pogoda piękna, powietrze łagodne. Mowią włościanie, że Bóg jest z Cesarzem Napoleonem, ponieważ pora tak piękna, jakiej nigdy niewidzieli; co dzień z rana J. C. K. Mość odbywa na dziedzińcach Kremliskich wspaniale popisy woyska, a wieczorem obiedzda okolicę Moskwy.

Z Sztokolmu d. 15. Września.

Oto jest osnowa traktatu pokoju między Szwecyą i W. Brytanią podpisanego d. 18go Lipca b. r. w Oerebro, a zatwierdzonego tamże dnia 17go Sierpnia, w Carlton-

house zaś dnia 4 tegoż miesiąca?

*W Imię Przenajś. iętszej i nierozdzielnej
 Trojcy.*

N. Król Jmć Szwedzki, i N. Król Jmć połączonych królestw W. Brytanii i Irlandii, ożywieni rownem pragnieniem przywrocenia dawnych stosunkow przyjaźni i dobrego porozumienia między obiema Monarchiami i obu stronami Państwami, miałowali tym końcem Pełnomocnikami swoimi: N. Król Szwedzki Barona Wawrzyńca de Engelström Ministra Stanu i spraw zagranicznych, &c. tudzież Barosa Gustawa de Wetterstedt, Nadwornego swego Kanclerza, &c. zaś Jego Królewicowska Mość Xze Rejent, w imieniu, i ze strony N. Króla Jmć połączonych królestw W. Brytanii i Irlandii, Pana Edwarda Thornton, którzy to obu stronni Pełnomocnicy, po wzajemney wymianie pełnomocnictw swoich w należytem kształcie ułożonych, zgodzili się na artykuły następujące:

Art. 1. Między NN. Monarchami, Królem Szwedzkim i Królem połączonych królestw W. Brytanii i Irlandii, ich dziedzicami, i Następcami, tudzież między ich poddanemi, królestwami i obu stronni państwami ma być trwały, prawdziwy i nienaruszony pokoy, iako też szczerą i zupełną jedność i przyjaźń tak dalece, iż od tej chwili każde nieporozumienie się, mogące między obiema stronami zachodzić, za zupełnie zniesione i usunięte uważane być powinno.

Art. 2. Stosunki przyjaźni i handlu między obudwoma krajami postawione być mają znou na tym stopniu, na którym były dnia 1 Stycznia r. 1791; a wszystkie traktaty i umowy, które w owym czasie były między obiema państwami, za ponowione i potwierdzone uważane być

nią, jakoż niniejszym traktatem ponawiają się i potwierdzają.

Art. 3. Gdyby ktorekolwiek bądź Mocarstwo z nienawiści ku niniejszemu traktatowi pokoju, i przywroconemu dobremu porozumieniu między obudwoma krajami, wojną Szwecyi zagrażać miało, obojęznie się N. Król Jmć połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, za porozumieniem się z N. Królem Szwedzkim, użyć potrzebnych środków do utrzymania bezpieczeństwa i niepodległości krajów jego.

Art. 4. Traktat niniejszy zatwierdzo-

nym bydź ma przez obie umawiające strony; wymiana zaś zatwierdzeń w niedziel sześ, lub prędzej ieszcze ieżeli to bydź może, nastąpić powinna.

Dla lepszej wiary niżej podpisani na mocy Ipełnomocnictw naszych niniejszy traktat podpisaliśmy, i pieczęciami naszymi stwierdziliśmy.

Działo się w Oerebro d. 18 Lipca 1812
(L.S.) *Baron de En-* (L.S.) *Edward*
gestrom. *Thornton.*
(L.S.) *Gustaw Baron*
de Wetterstedt.

D O N I E S I Ę N I A.

Podpisany Pisarz Sądu Pokoju Powiatu Miechowskiego Dep. Krakowskiego, podaje do publiczney wiadomości, iż z mocy delegacyi od J.W. Prezesa Trybunału Cywilnego Dep. Krak. pod dniem 3 Sierpnia r. b. Nr. 2793 sobie daney, rzeczy ruchome po niegdy Xiędzu Karolu Morawieckim Prebendarzu przy kościele Zielenickim pozostate, iako to: sprzęty domowe, suknie, pościel, książki i inne, na dniu 8 Listopada r. b. od godziny 9 z rana zaczawszy, tu w Miechowie w domu pod Nrem 15 przy rynku stojącym przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze sprzedawać będzie. Dan w Miechowie d. 18 Października 1812 roku.

Wyciech Kowalski, P. S. P. P. M.

Hoffmann Chirurg Dentysta, Operator i Bandażysta, przyięty w wielu Akademiach Chirurgii, robi wszelkie operacye sztuki swoiey, choćby te naytrudniejsze były, a nawet i takie, iakich się rzadko kto inny podeymie. Wydał on był w r. 1783 rozprawę paragrafami ułożoną, a później dzieło dokładne w 2 Tomach. U niego dostać można, co potrzebne jest do leczenia bólu zębów bez wyrwania ich, chyba w ostatney potrzebie, tudzież tego wszystkiego, co służy do zachowania czyistości i świeżości ust, a szczególnie do wzmocnienia dziaseł i utwierdzenia ruszających się zębów. Ma także wszelkiego gatunku bandaże elastyczne z sprężynami Francuzkiemi gibkimi i bardzo wygodnymi dla płci oboiey na wszelkie ruptury pępka i opadnienia macicy, tudzież lekarstwo, które się powierzchownie przez 40 dni przykłada dla uleczenia ruptur w samym początku. Wprawia także za pomierną cenę nowe zęby, i flawia eate rzędy zębów tym, którzy żadnego nie mają, będąc opatrzonym dostateczną ilością dobrego materiału z koni morskich i zębów naturalnych; wymmie ży zęb, a natomiast flawia zdrowy, który się przyjmie i na całe życie utwierdza. — Zalić go można z rana od godziny 8mej do 12tey, po południu od 2giey do 5tey. Mieszka w ulicy Floryańskiej pod Nr. 537 u Siodlarza Rosberga.

Pisarz Aktowy Powiatu Szydłowskiego, ma honor donieść Publiczności, iż z mocy zlecenia W. wysokiego Trybunału do Nru 2051 wyszłego, będą sprzedawane w mieście Chmielniku powiecie Szydłowskim na dniu 16tym Listopada r. b. różne ruchomości, iako to: łyżki srebrne, pościel, suknie, bydło, i inne sprzęty gospodarskie po ś. p. Józefie Kopcińskim pozostate. W Szydłowie d. 12 gbris 1812,

M. Romanowski, P. A. P. S. D. B.

Sto pięćdziesiąt beczek wapna niegaszonego świeżo wypalonego wraz z beczkami i galarkiem matym czyli krypa J.Pana W. Incentego Kopaczynskiego własne w cegielni Ur. Kazimierza Kraiewskiego w Kaźmierzu nad Wisłą pod Nr. 36 przez publiczną licy-

o godz. 9 rano sprzedawane będą. Mający chęć na-
zobaczyć gotowemi pieniędzmi w miejscu i czasie znajdować się zechcą.
W Krakowie d. 20 Października 1812 roku.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Niżej podpisany J. K. X. Mci Pisarz Aktowy Dep. Krakowskiego, stosownie do
rezolucyi Wysockiego Trybunału Cywilnego, pod dniem 26 Października 1812 do liczb
2850 zapadłej, niniejszym do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 9tym Li-
stopada o godzinie 9tej z rana r. b. w domu Nr. 634 przy ulicy Mikołajskiej, różne
suknie kobiece, bielizna i rzeczy kosztowniejsze po zmarłej Józefie Trzciskiej po-
zostałe przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze więcey dającemu sprzedane bę-
dą. Dan w Krakowie d. 27 Października 1812 roku.

Andrzej Łosowski, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, podaie do publiczney wiadomości, iż w
dniu 14 Mca Listopada r. b. odbywać się będzie w Biórach Prefekta przed W. Linow-
skim Kadzją Prefektury licytacja domu przy ulicy Szczepańskiej pod Nrem 361 położ-
żonego, którego Cena pierwszego wywołania w kwocie złp. 5009 oznacza się, każdy
więc chęć nabycia rzeczonoego domu mający, winien iest w terminie powyżey wymienienym
stawić się, opatrzony w wadyum dziesiątej części szacunku wyrownywającego, które
w gotowiznie złożyć będzie winien. Inne warunki przy akcie licytacyi będą oznay-
mione stosownie, których nowy nabywca po zatwierdzeniu aktu licytacyi przez Pre-
fekta, do zawarcia kontraktu kupna przed Notaryuszem za poprzedzającym do kassy
Prefekturalney summy wylicytowanej złożeniem upoważniony zostanie.

W Krakowie d. 22 Października 1812.

Wedzicki, Prefekt.

Kalinka, Z. S. J

Kamienica Przechodnia w Rynku w Krakowie pod Nrem 237 sytuowana — do
Massy kredalney Pawła Schöna należąca — na wnieśienie Ur. Antoniego Kłossow-
skiego Patrona Tryb. Cyw. I. Jn. D. K. przy ulicy Stawkowskiej pod Nr. — mie-
szkałego — jako tey w Massy kredalney ustanowionego Kuratora — przez licytacją
publiczną sprzedaną zostanie. — Przygotowawezę zatem przysądzenie tegoż domu —
po nastąpionym stosownie do Prawa ogłoszeniu warunkow — w dniu naznaczonym
16 Grudnia 1812 Roku przed niżej podpisanym — jako do tey przedarzy rezolucyą
Wys. Tryb. Cyw. I. Jn. D. K. — z dnia 15 Października r. b. do Nro 3692 wypadłą
delegowanym w Rynku w domu pod Nrem 436 — o godzinie 9 z rana nastąpi — post-
k adycyami następującemi: 1) Cena pierwszego wywołania stanowi się 42904 złp. 26
2/3 gr. która z dwóch trzecich części summy szacunkowey 64357 złp. 10 gr. wynika.
— 2) Kupiciel przyszły przyjmie na kamienicy summy kapitałowe Widerkauffowe
17500 złp. wynoszące. — 3) Resztująca summa iaka się z Przedarzy okaże Kupiciel
po otrąceniu Widerkauffow w trzech rocznych ratach z prowizją po 5 od sta decur-
sive do Depozytu Trybunału składać winien — lub o tey zaufacenie z kredytorami
Schönawskiemu, którym ta summa przez tutejszy Trybunał do zapłacenia przerna-
czoną zostanie, ugodzić się. — 4) Każdy chęć kupna tey kamienicy mający przed za-
częciem licytacyi, złoży niżej podpisanemu dziesiątą część jako Wadium, to iest
4290 złp. 14 gr. Gdyby zaś na terminie naznaczonym nikt z życzących sobie kupna
tegoż domu nie stanął — na ten czas Kurator ustanowiony Ur. Antoni Kłossowski —
stosownie do Dekretu Królewskiego d. 26 Czerwca 1811 Roku wydanego, żadać będzie
przysądzenia tey Kamienicy 2/3 wartości Wierzycielom pierwszeństwo z Kollokacyi
mającym. — 5) Jeżeliby przyszły Nabywca Kamienicy resztującej summy w ratach
wymienionych do Depozytu nie złożył, lub z Wierzycielami pierwszeństwo mającemi
nie ułożył się — na ten czas taż Kamienica na koszt i stratę nowego Nabywcy przez
powtorną licytacją puszczoną by była. — 6) Mieszkańców w tey Kamienicy będą-
cych przy Kontraktach najmow — bądź na piśmie, bądź słownie nastąpionych —
Nabywca do Roku utrzymać będzie obowiązany. — W Krakowie dnia 26go Paździer-
nika 1812 Roku.

Wojciech Głarski, Notaryusz D. K.